

UCHWAŁA NR L /274/2018

Rady Gminy Siedlec

z dnia 17 lipca 2018r.

**w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej w Kopanicy w Zespole Szkoły
Podstawowej i Przedszkoli w Kopanicy**

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2018r., poz.994z późn. zm.), § 2 ust.1 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 marca 2017r. w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli (Dz. U. z 2017r., poz.649) oraz na wspólny wniosek Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i Samorządu Uczniowskiego Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkoli w Kopanicy uchwala się co następuje:

§1 Nadaje się Szkole Podstawowej w Kopanicy imię,, Kopanickiej Drużyny Powstańców Wielkopolskich”.

§2 Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Siedlec.

§3 Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 2018r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY

Andrzej Kaźmierczuk

UZASADNIENIE

do UCHWAŁY NR L/2742018 Rady Gminy Siedlec z dnia 17 lipca 2018r. w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej w Kopanicy w Zespole Szkoły Podstawowej i Przedszkoli w Kopanicy.

W dniu 04.06.2018r. do Rady Gminy Siedlec został złożony wniosek o nadanie imienia i sztandaru Szkole Podstawowej w Kopanicy w Zespole Szkoły Podstawowej i Przedszkoli w Kopanicy na wniosek Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i Samorządu Uczniowskiego, zgodnie z § 2 ust.1 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 marca 2017r. w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli (Dz. U. z 2017r., poz.649).

Wybierając imię dla szkoły kierowano się przekonaniem, że Kopanicka Drużyna Powstańców Wielkopolskich jest doskonałym kandydatem do nadania imienia Szkole Podstawowej w Kopanicy. Mając za patrona lokalnych bohaterów, możemy wychowywać młodzież poprzez miłość do małej Ojczyzny. Jednocześnie w czasach tak dramatycznie przeżywających kryzys autorytetów możemy dać jej za wzór ludzi (niejednokrotnie ich przodków), którzy potrafili poświęcić i zaryzykować nawet życie dla innych, w tym również i za nich. W skład Kopanickiej Drużyny Powstańców Wielkopolskich wchodził powstańcy z Kopanicy, Jaromierza, Małej Wsi, Wielkiej Wsi, Wąchabna, a także z pobliskiej Kargowej.

Kopanica, Jaromierz, Mała Wieś, Wielka Wieś i Wąchabno w chwili wybuchu Powstania Wielkopolskiego leżały w powiecie babimojskim, choć siedziba starosty znajdowała się Wolsztynie w budynku obecnego Starostwa. Powiat został włączony do Prus w wyniku drugiego rozbioru Polski w 1793 r. Po utracie niepodległości społeczeństwo polskie powiatu podjęło różne formy walki o niepodległy byt narodowy. Potyczka w Kargowej z wkraczającym oddziałem pruskim żołnierzy kapitana Więckowskiego zainicjowała walkę, którą zakończyło zwycięskie Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 roku. W chwili wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, w Poznaniu i rozpoczęcia walk powstańczych 27 grudnia 1918, polskie społeczeństwo powiatu (liczba Niemców sięgała połowy jego mieszkańców) przygotowało się do konfrontacji zbrojnej. Zainicjowały ją oddziały powstańcze z sąsiednich powiatów walką o Rakoniewice (3 stycznia 1919r.) i Rostarzewo (5

stycznia 1919r.). Następnie po odparciu kontrataku niemieckiego skoncentrowane w Rakoniewicach oddziały powstańcze ze wschodniej części powiatu zdobyły siedzibę starosty powiatu babimojskiego - Wolsztyn (5 I 1919r.). Skoncentrowane w tym mieście oddziały powstańcze z niemal całego powiatu babimojskiego przeprowadziły 11 I 1919r. koncentryczny atak na Kopanicę, po zdobyciu której zajęły Babimost i Kargowę i dokonały wypadu na Nowe Kramsko. Jednocześnie, w wyniku działań powstańców w południowej części powiatu w Przemyście, utworzono 6 I 1919r. roku kompanię powstańczą, zatrzymano atak niemiecki i wsparto działania powstańcze w północnej części powiatu wschowskiego, zajmując potem Wieleń, Mochy i Kaszczor. W lutym oddziały niemieckie rozpoczęły ofensywę, w wyniku której mimo zaciętego oporu, oddziały powstańcze, po krwawych walkach, zostały zmuszone do opuszczenia Babimostu i Kargowy.

Po zdobyciu Wolsztyna celem powstańców stało się miasteczko Kopanica. Wieczorem tego samego dnia, chcąc wprowadzić w błąd Niemców z Kopanicy, dowódca oddziałów powstańczych z Wolsztyna nakazał im marsz w kierunku Zbąszynia przez Siedlec. Po dojściu do Siedlca liczące 580 powstańców zgrupowanie zostało podzielone na cztery oddziały mające koncentrycznie zaatakować Kopanicę. Kompania stęszewska ppor. Szyftera otrzymała polecenie połączenia się w Podborowie z drużyną chobienicką i wspólnego zaatakowania miasta od północy, kompania wielichowska ppor. Szcześniaka od wschodu, razem z nią kompania wolsztyńska dowodzona przez ppor. Tomiaka zaatakować miała z kierunku Żodynia, natomiast oddział sierż. Żaka po obejściu Jaromierza miał uderzyć na miasto od południa. Oddziały prowadzone przez przewodników z okolicznych wiosek miały dotrzeć na pozycje do godziny 3, aby rozpocząć atak o godzinie 4 na znak białej rakiety.

W czasie zajmowania pozycji oddział ppor. Tomiaka, został dostrzeżony przez Niemców z wiatraka znajdującego się wówczas przed Kopanicą i zaatakowany. Tomiak chcąc uniknąć zaalarmowania Niemców z Kopanicy, zaatakował pozycję nieprzyjacielską, nie czekając na umówiony sygnał, a po jej zdobyciu, wykorzystując ten sukces, zajął stację kolejową.

Pozostali powstańcy, słysząc strzelaninę, również przypuścili atak w wyznaczonych kierunkach. Kompania ppor. Szyftera razem z oddziałem chobienickim, pomimo silnego ostrzału, zajęła północną część miasta. Kompania wielichowska napotkała w rejonie kościoła ewangelickiego silny opór Niemców. Niemcy uzbrojeni w lekki karabin maszynowy ostrzeliwali powstańców z wieży kościelnej. Dowódca kompanii ppor. Szcześniak zażądał kluczy do kościoła od rodziny pastora Otto, mieszkającej w budynku po drugiej stronie ulicy,

lecz ich nie otrzymał. Wówczas wydał rozkaz jednemu z żołnierzy, który był saperem, aby otworzył zabarykadowane od środka drzwi. Zadanie zostało wykonane przy pomocy dwóch granatów ręcznych.

Również oddział rakoniewicki sierż. Żaka zaatakował Niemców od południa. Okrążeni Niemcy zaczęli wycofywać się do Kargowy przez most i przygotowaną wcześniej kładkę. W walce, która trwała 3 godziny, został ciężko ranny 1 powstaniec, a kilku odniosło lekkie rany. Zdobyto 14 ciężkich i 6 lekkich karabinów maszynowych, cztery jaszczce artyleryjskie na amunicję, 14 koni, 70 cetnarów mąki, 2 duże kuchnie polowe i umundurowanie, większą ilość amunicji oraz wzięto do niewoli 140 jeńców. Znaczenie walk o Kopanicę podkreślił rozkaz Dowództwa Głównego w Poznaniu: „Odważny atak oddziałów uwieczniony zabranie Kopanicy, oddał sprawie Księstwa Poznańskiego cenną przysługę”.

Jedną z drużyn powstańczych powstałych na terenie Gminy Siedlec była drużyna kopanicka. W jej skład weszli ochotnicy z okolicznych miejscowości. O udziale ochotników z Wąchabna wspomina dowódca kompanii wielichowskiej ppor. Kazimierz Szczesniak: ”Zgłosiło się do mnie pięciu ochotników z Wąchabna. Po dokładnym wywiadzie, trzem z nich wydałem polecenie, aby wrócili z powrotem i zarządzili dyskretnie w Małej Wsi i Wąchabnie zamknięcie psów, których szczekanie mogłoby zdradzić nasze zbliżanie się. Rozkaz ten został doskonale wykonany”. Po zdobyciu Kopanicy zorganizowana została Kopanicka Drużyna Powstańców Wielkopolskich. „Z dużą gorliwością i zapałem (jak wspomina ppor. K. Szczesniak) zajął się werbowaniem i organizacją sierżant Szwaba Wawrzyn. Pomocnym był mu w tej pracy kapral Kaptur Franciszek i Dąbrowski Stanisław. Oprócz wymienionych, na mój pierwszy apel zgłosiło się 45 ochotników z rejonu Kopanicy i Kargowej. Ze względu na późniejsze dla Polski niekorzystne ustalenie granicy zachodniej, duża ilość tych powstańców nie wróciła do swoich zagród rodzinnych, które pozostały po zachodniej stronie granicy”. Działania te wspierał proboszcz kopanicki ks. Władysław Czarnecki. Walkę w obronie Kopanicy stoczyła kopanicka drużyna powstańcza 30 stycznia 1919 r. Niemieckie oddziały atakowały miasteczko od strony południowej. Oddział kopanicki walczył w rejonie cmentarza. „Karabin maszynowy obsługiwany przez dzielnego powstańca Kaptura Franciszka, prażył tyraliery niemieckie, które pod osłoną krzaków zbliżały się do miasta na odległość 500 metrów. W tym momencie zagrały karabiny maszynowe kompanii wielichowskiej. Nieprzyjaciół przykutych do ziemi rozpoczął powoli cofanie się zamienione następnie w ucieczkę” - relacjonuje K. Szczesniak.

Również po zdobyciu przez Niemców Kargowy 13 lutego drużyna kopanicka stawiała opór oddziałom niemieckim, które zaatakowały miasteczko, ścigając wycofujących się po krwawych walkach o Kargowę powstańców wielichowskich.

Jak podaje ppor. K.Szcześniak: „Pierwszą obronę Kopanicy zorganizował dowódca drużyny kopanickiej sierżant Szwaba wstrzymując nieprzyjaciela, który w sile jednej kompanii nacierał od strony Jaromierza (Starego) na Kopanicę. Drużyna kopanicka poniosła poważne straty od ognia ciężkich karabinów maszynowych i minomiotów. Ciężko ranni zostali : Szwaba Józef, dwaj bracia Pawelscy, Dąbrowski Władysław (syn) i Dąbrowski Stanisław (ojciec) ciężko kontuzjowany. Lekkie rany otrzymali: Dąbrowski Maksymilian oraz Grzela, natomiast powstańcy Brychcy i Jarzyna zostali poważnie kontuzjowani”. W skład kopanickiej drużyny powstańczej wchodziła również rodzina Sewohlów. Tragicznie „poległa 20.5.1919r. jako ofiara zmartwychwstającej Ojczyzny Polskiej” Anna - pochowana została na cmentarzu w Kopanicy, gdzie spoczywają również inni powstańcy.

Po zakończeniu walk powstańczych wyznaczono granicę Polski przebiegającą w miejscu, które obronili Powstańcy Wielkopolscy Kopanickiej Drużyny Powstańczej.

Podjęcie powyższej uchwały uważa się za zasadne.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIAST
Andrzej Kaźmierczak